

# Wiesław Wenz

---

## Pozycja kanoniczna wiernych żyjących w związkach niesakramentalnych : na kanwie dyskusji i propozycji w zakresie nowych możliwości kanoniczno-pastoralnych w codziennej praktyce życia

---

Studia Salvatoriana Polonica 8, 65-88

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WIESŁAW WENZ

- **Pozycja kanoniczna wiernych żyjących w związkach niesakramentalnych.**  
Na kanwie dyskusji i propozycji w zakresie nowych możliwości kanoniczno-pastoralnych w codziennej praktyce życia

### **Wprowadzenie**

W ostatnich latach Kościół w wymiarze wspólnotowym przeżywał wiele wydarzeń, których celem podstawowym było ożywienie codziennie wyznawanej wiary i bardziej świadome czerpanie z depozytu prawd zbawczych. Między innymi temu miał służyć *Rok Wiary*, zapowiedziany i zainaugurowany przez papieża Benedykta XVI. Niewątpliwie był to dla wspólnoty Kościoła czas wyjątkowy ze względu na bezpośrednią inspirację wiernych do poznania wiarygodnej kondycji Kościoła, zarówno w zakresie głoszenia królestwa Bożego, jak i przeżywania wspólnotowości życia katolickiego, w której „światło Chrystusa ukazane na obliczu Kościoła ma oświecać wszystkich ludzi, przepowiadając Ewangelię każdemu stworzeniu”<sup>1</sup>. Podjęta refleksja kanoniczno-pastoralna nad kondycją i spójnością nauczania wspólnoty Kościoła w *Roku Wiary* w wielu przypadkach prowadziła do twórczych wniosków, budzących nadzieję na osobiste odzyskanie eklezjalnej kondycji w przestrzeni wiary, która umożliwia

---

Ks. prof. dr hab. WIESŁAW WENZ – kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Prawa Wyznaniowego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; e-mail: wwenz@archidiecezja.wroc.pl.

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 1, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

wiernym ponowne zdobycie właściwej dla nich pozycji wspólnotowo-kanonicznej<sup>2</sup>. Określenie aktualnej pozycji kanonicznej wiernych wymaga między innymi jasnego wskazania na właściwe dla każdej osoby miejsce we wspólnocie wierzących i sposoby uprawnionego zbawczego korzystania z powierzonego przez Jezusa Chrystusa dziedzictwa wiary. Pozycja kanoniczna wiernego szczegółowo opisuje zakres jego ministerialnego udziału w życiu sakramentalnym Kościoła, co integralnie wiąże się z przyjmowaniem sakramentów i sakramentaliów, zachowując walor godziwości i ważności.

Niewątpliwie w trafnej ocenie aktualnej pozycji kanonicznej wiernych pomocą będzie dobra znajomość dyscypliny kościelnej zawartej w promulgowanych normach kanonicznych, które sam Jan Paweł II postrzegał jako istotne nauczanie Kościoła rozumiane i oceniane w horyzoncie wiary, gdyż rodząc się z Objawienia i przechodząc przez tradycję doktrynalną i prawodawczą Kościoła, posiadają jako bezpośrednie ogniwo zespolenie z nauką soborową. Stąd Jan Paweł wskazał, że „celem norm kodeksowych nie jest bynajmniej zastąpienie w życiu Kościoła lub wiernych wiary, łaski, charyzmatów, a zwłaszcza miłości. Przeciwnie, w Kodeksie chodzi raczej o to, aby rodził taki porządek społeczności kościelnej, który – przyznając główne miejsce miłości, łasce i charyzmatom – jednocześnie ułatwiałby ich uporządkowany postęp w życiu czy to w społeczności kościelnej, czy to poszczególnych ludzi, którzy do niej należą”<sup>3</sup>. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabrały słowa Benedykta XVI, kiedy stwierdził, że „Sobór był w istocie wielką łaską, która ubogaciła Kościół w wieku XX i dlatego winien stawać się ciągle wielką siłą odnawiania się Kościoła”<sup>4</sup>.

Dlatego w okolicznościach podejmowania próby ponownego zdefiniowania sytuacji prawnej wiernych żyjących w związkach niekanonicznych i niesakramentalnych należy z uwagą odnieść się do przekazanego nam dziedzictwa wiary, nie naruszając i nie defraudując jego istotnej zawartości. Odniesienie to musi dokonać się z zachowaniem integralności Bożego daru, jakim są otwarte dla nas „podwoje wiary (...), które wprowadzają nas do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekro-

---

<sup>2</sup> W. Wenz, *Kościół wobec osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Refleksje kanoniczno-pastoralne w Roku Wiary*, w: *Rodzina w prawie. Księga Jubileuszowa dla uczczenia 65. rocznicy urodzin ks. prof. dra hab. Ryszarda Sztuchmiera*, Olsztyn 2013, s. 145-164.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Sacrae disciplinae leges* z dnia 25 stycznia 1983 roku, w: *Codex Iuris Canonici [Kodeks Prawa Kanonicznego]*, Poznań 1984, s. 11-13.

<sup>4</sup> Benedykt XVI, List apostolski z formie motu proprio *Porta fidei* ogłaszający Rok Wiary, nr 1 (cyt. dalej: PF).

czyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna się chrztem, a kończy się wraz z przejściem poprzez śmierć do życia wiecznego, które jest owocem zmartwychwstania Pana Jezusa<sup>5</sup>. Stąd nie można dziedzictwa wiary traktować wybiórczo, subiektywnie odnosząc się wyłącznie do własnego przekonania i lansować je jako konieczne do zrealizowania propozycji pod szyldem odnowy Kościoła, odnowy relacji i możliwości w zakresie ministerialnego posługiwania dla osób tkwiących w trudnej sytuacji życiowej z własnego wyboru i na skutek osobistej decyzji woli. Należy pamiętać, że prawdziwa „odnowa Kościoła dokonuje się również przez świadectwo, jakie daje życie wierzących, którzy są powołani, aby faktycznie w codzienności eklezyjalnej rozjaśniać Słowo prawdy<sup>6</sup>. W tym kontekście należy zauważyć, że promulgowana w normach kanonicznych dyscyplina kościelna wskazuje w sposób jasny, spójny i logiczny na wyjątkową wartość osobistego świadectwa wiernych, zobowiązując ich do autentycznego życia we wspólnocie Kościoła<sup>7</sup>. Świadome przeżywanie swojej obecności w Kościele łączy się z troską o własną kondycję wiary, wpływa na odpowiednią motywację dla własnego i istotnego dla wspólnoty przestrzegania obowiązującej dyscypliny kanonicznej, określającej kanoniczny wymiar i uprawnionych relacji interpersonalnych, istniejących we wspólnocie Kościoła zarówno w wymiarze wewnętrznym (osobistej dyspozycji do udziału w ministerialnym posługiwaniu Kościoła), jak i zewnętrznym (domaganie się korzystania wyłącznie z praw należnych w danej sytuacji życiowej wiernego). Każda poważna okoliczność może przyczynić się do tego, by wierny mógł rozbudzić w sobie konieczną aspirację do wyznawania wiary w jej pełni oraz z wiarygodnym przekonaniem, z ufnością i nadzieją<sup>8</sup> również do zgodnego przeżywania zaciągniętych ograniczeń, których realnym źródłem są podjęte decyzje, istotne dla nowej pozycji kanonicznej. Taka okoliczność staje się zobowiązaniem do nieustannego pogłębiania wiary, zachowania jej nienaruszalności w zakresie przekazanego depozytu, jak i pielęgnowania jedności we wspólnocie wszystkich wyznawców Chrystusa, w granicach wyznaczonych przez osobisty wybór, czasem stający w opozycji do obowiązujących norm kanonicznych, określających porządek prawny i moralny wiernego we wspólnocie Kościoła.

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, nr 6.

<sup>7</sup> Por. kan. 1 KPK.

<sup>8</sup> Por. PF 9.

Wyjątkowe znaczenie pomocowe w określeniu aktualnych uprawnień wiernych na płaszczyźnie możliwości udziału w ministerialnym posłannictwie Kościoła mają we wspólnotach podstawowych kapłani, przez przygotowanie teologiczne są bardziej otwarci na zrozumienie tekstów pozostawionych przez ojców soborowych. Teksty te – zdaniem św. Jana Pawła II – nie tracą wartości ani blasku. Nadal są miarodajne i normatywne jako teksty Magisterium Kościoła, należące do Jego Tradycji, i nadal stają się inspiracją dla zachowania porządku wspólnotowego w Kościele przez autentyczne świadectwo życia wiernych, którzy od chrztu są powołani, aby „rozjaśniać Słowo prawdy i doznawać wzrostu wiary, zwłaszcza kiedy (ta postawa) jest przeżywana jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości”<sup>9</sup>. Pełnia wiary wypływa z jedności i wierności w zakresie korzystania z jej depozytu, który jest nienaruszalny, a unormowania prawa kościelnego znajdują w „prawdzie wiary” swój fundament i sens, tak, że w „*lex agendi* nie można nie odzwierciedlać *lex credendi*”<sup>10</sup>.

### **I. Czy faktycznie nowe możliwości kanoniczne dla wiernych żyjących w związkach niekanonicznych i niesakramentalnych?**

Podjmując dyskusję przedsynodalną o rodzinie i wartości życia małżeńskiego w Kościele, dosyć ostro jawi się problem aktualnego statusu wiernych rozwiedzionych i osób żyjących w powtórnych związkach, wspólnotach niekanonicznych i niesakramentalnych we wspólnocie Kościoła. Praktycznie dzisiaj nie jesteśmy w stanie uwolnić się od oczekiwań świata, postulującego z determinacją wprowadzenie istotnych zmian dyscyplinarnych w tym zakresie. Przesłanką ważną dla takich propozycji stają się zrozumiałe dla Kościoła wypowiedzi papieża Franciszka, rozumiane i odbierane z nadzieją, że tak postulowana zmiana będzie możliwa do przyjęcia. Należy jednak zauważyć, że papież w swoich krótkich kazaniach i wypowiedziach wzywa raczej do dyskusji, rozmowy, pielęgnowania ludzkich relacji, a nie zaśłaniania się poglądami skrajnymi, utrwalonymi w niereformowalnej rzeczywistości. Papież wskazuje, że „za kazuistyką zawsze kryje się zasadzka przeciw nam

---

<sup>9</sup> Tamże, nr 7.

<sup>10</sup> Por. A. Cattaneo, *Kodeks prawa kanonicznego jako ostatni dokument soborowy*, w: *Porta fidei. Przekaz wiary w prawie Kościoła*, Lublin 2013, s. 23.

i przeciwko Bogu”. Komentując tekst św. Marka o małżeństwie, skoncentrował się na pięknie małżeństwa i uczynił uwagę, aby towarzyszyć, a nie potępiać wiernych, którzy doświadczają życia w okolicznościach rozwodu czy rozbitego małżeństwa. Papież na kanwie dialogu Chrystusa z faryzeuszami wskazuje, że należy odrzucić ich kazuistykę, a zauważyć, jak piękne jest to, co Pan przypomina: „na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (por. Mk 10,1-12). Papież wskazał na akt stworzenia, w którym możemy również dostrzec uzdolnienie osób do pięknej miłości między mężczyzną a kobietą. Obraz stworzenia ukazuje również miłość Boga względem swego ludu, do którego Bóg zawsze przemawia *słowami miłości*. Chrystus poślubił swój lud. Są to dzieje miłości, arcydzieła stworzenia, przed którymi wszelka kazuistyka upada i staje się cierpieniem. Dlatego kiedy „budowanie razem przyszłości zawodzi, kiedy ta miłość (ze strony człowieka) zawodzi, powinniśmy odczuwać ból klęski, towarzyszyć tym ludziom, których miłość zawiodła. Nie potępiać ich! Iść z nimi! Nie czynić z ich sytuacji kazuistyki”. Papież zauważa, że nawet w takich sytuacjach „błogosławieństwo, jakiego Bóg udzielił małżeństwu w chwili stworzenia, nigdy nie zostało cofnięte, nawet grzech pierworodny tego nie zniszczył (...) widzimy, jak piękna jest miłość, małżeństwo, rodzina i jak wiele solidarności powinniśmy okazać naszym braciom i siostram, którzy doświadczali w swoim życiu niepowodzenia w miłości (...). Piękno miłości, którą Chrystus obdarzył swoją oblubienicę – Kościół. Musimy uważać, aby miłość nie zawiodła”<sup>11</sup>. Interpretacje wypowiedzianego tekstu papieża Franciszka są skrajne, dlatego niektórzy widzą w nich furtkę do zmiany dyscypliny kanonicznej i moralnej, co uwidacznia się w wypowiedziach nawet niektórych przedstawicieli duchowieństwa. Inne natomiast zachowują rozwagę i właściwy sens wypowiedzi papieskich, a mianowicie: chodzi o zmianę traktowania człowieka, pochylenie się nad jego problemami i ukazanie w tym życiowym zawirowaniu aktualnych możliwości pielęgnowania wiary i jedności z Chrystusem i Kościołem. Błędem byłoby ślepe i bezkrytyczne przyjmowanie tego, co jest proponowane przez świat, błędem byłaby zmiana uporządkowanych wartości moralnych i prawnych relacji opartych na Bożym i naturalnym porządku rzeczy. Właśnie w takich okolicznościach i takiej sytuacji oraz w obliczu prowokacyjnych

---

<sup>11</sup> Por. *Papież o rozwiedzionych: towarzyszyć, a nie potępiać*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 10, s. 24.

propozycji powinniśmy docenić wartość darów, jakie wierni noszą w sobie dzięki nadprzyrodzonemu obdarowaniu, które ma swoje źródło w depozycie wiary. Warto w tym klimacie rozważnie podtrzymać przekonanie Kościoła, iż człowiekowi zawsze należy pomagać, kiedy jest w trudnej sytuacji życiowej, jednak nie za cenę degradacji nauczania i nieuprawnionej zmiany zawartości jakościowej depozytu wiary. W nauczaniu Kościoła nie można aprobować rozwodów, bowiem „sakrament małżeństwa stwarza między małżonkami nierozzerwalną więź, a nauka Kościoła jasno odzwierciedla w tym zakresie nauczanie Pana Jezusa”. Odpowiedzi na przedsynodalny kwestionariusz wskazują, że „wielu katolików ignoruje naukę Kościoła w tym względzie. Dlatego nie można pomniejszać nauki Kościoła jedynie z tego powodu, że wiele osób jej nie zna”. To powinno motywować duszpasterzy, aby „koniecznie rozwijali duszpasterstwo małżeństw i to nie tylko w odniesieniu do osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach. Zasadniczym problemem są dzieci tych osób, pozbawione jednego z rodziców i zmuszone, by żyć z kimś innym”<sup>12</sup>. Z powyższego wynika, że niemal każda sytuacja egzystencjalna, w której znajduje się wierny, będzie od niego wymagać przyjęcia właściwej postawy życiowej. Również relacje wspólnoty muszą prowadzić do udzielenia takiej odpowiedzi, która by mogła się stać dla współczesnej cywilizacji oczekiwanym świadectwem<sup>13</sup>. Jednakże przesłanie Kościoła jako wspólnoty zbawienia nie może rodzić błędnego przekonania, które będzie fałszować przekaz wiary i moralności, a więc wiarygodne przesłanie Ewangelii Jezusa Chrystusa. W tym kontekście wspólnota Kościoła musi być dla wszystkich wiernych, również tych żyjących aktualnie w związkach niekanonicznych i niesakramentalnych, wzorem kształtowania się relacji międzyosobowych i moralno-prawnego wymiaru rzeczywistości społecznej<sup>14</sup>.

Niewątpliwie aktualną nowością w kościelnym postrzeganiu osób żyjących w związkach niekanonicznych i niesakramentalnych, a pozostających we wspólnocie Kościoła katolickiego, jest ponowione wezwanie do traktowania tych wiernych z większą delikatnością i duszpasterską odpowiedzialnością. Środowiska kościelne raz jeszcze zapraszają do dalszego poszukiwania rozwiązań, właściwych dla ich aktualnej pozycji prawno-kanonicznej, opartej

---

<sup>12</sup> Por. Kard. Müller, *Rozwody – dramat dzieci*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 10, s. 26.

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 15 (cyt. dalej: ChL).

<sup>14</sup> Inicjatorem tych wskazań jest papież Pius XII. Wypowiedział je 20 lutego 1946 roku do nowych kardynałów. Myśli te zostały upowszechnione w późniejszych dokumentach Kościoła. Por. ChL 9; *Katechizm Kościoła katolickiego*, 899.

jednak wyłącznie na prawdzie obiektywnej. To jest konieczne, by nie naruszyć nauczania o istotnych przymiotach i elementach ważności zgody małżeńskiej, jak również zobowiązaniach z niej wynikających. Tylko zgoda tworzy węzeł małżeński bezwzględnie nierozzerwalny po jego dopełnieniu: *matrimonium facit consensus*. Dlatego pielęgnowanie daru pierwszego błogosławieństwa posiada wartość istotnie wpływającą na dalsze zachowanie wrażliwości wewnętrznej i czytelności pierwotnych zobowiązań małżeńskich. Pozwala to na nabycie właściwego rozeznania oceniającego co do głębszej świadomości w zakresie oceny własnej odpowiedzialności współmałżonka za dokonanie zerwania więzów małżeńskich (przez zrywającego) oraz uporanie się z poczuciem niesprawiedliwego opuszczenia przez współmałżonka pozostającego w niezawinionym stanie opuszczenia. Jednakże w tym stanie nie rodzą się okoliczności uprawniające do zawierania nowego związku z inną osobą, bez skuteczności prawnej i bez wpływu na faktyczne ograniczenia w zakresie korzystania z ministerialnego posługiwania Kościoła.

Obowiązek obiektywnej prezentacji obowiązującej dyscypliny Kościoła dotyczącej założenia i trwania autentycznej *wspólnoty życia małżeńskiego*, stwarza również szansę, aby wierni znajdujący się w nowej rzeczywistości życiowej konsekwentnie mogli przyjąć powstałe z ich własnych wyborów ograniczenia, jawiące się w sytuacjach, kiedy wymagania nauki Chrystusowej zostały w sposób indywidualny lub wspólnotowy praktycznie odrzucone. Tak się dzieje w sytuacji, kiedy obydwójce porzucają więzy małżeńskie, wchodząc w relacje pozakanoniczne i pozasakramentalne z innymi osobami, np. zawierając nowe związki cywilne lub trwając w konkubinatach. Wiarygodnie przekazane w tych okolicznościach ewangeliczne świadectwo może wówczas zainspirować wiernych do ponownego otwarcia się, aby zaakceptować moralne wymagania Ewangelii, nauki Kościoła i prawnych konsekwencji, wynikających z subiektywnego zlekceważenia katolickiej dyscypliny małżeńskiej. Tym bardziej że aktualnie niemal już powszechnie lansuje się zupełną akceptację dla rozbijania małżeńskich wspólnot, a same fakty rozbijania małżeństw przedstawia się współcześnie jako ogólnie zaakceptowaną normę w postawie życiowych wyborów człowieka. Nie podnosi się aktualnie faktu braku wrażliwości wewnętrznej i tych wartości, które winny kształtować pełny wymiar człowieczeństwa. To nie może powodować, że Kościół jako wspólnota, a więc świeccy i duchowni w integralnej jedności, winni zrezygnować z realizacji zadania zmierzającego do ewangelicznej przemiany świata, przede wszystkim w zakresie skutecznego kształtowania właściwych postaw i relacji we wspólnotach małżeńskich, ale



również wobec osób żyjących w związkach i wspólnotach niekanonicznych i niesakramentalnych<sup>15</sup>.

## II. Propozycje w zakresie nowej pozycji kanonicznej wiernych rozwiedzionych i pozostających w związkach niekanonicznych i niesakramentalnych

Postulat pierwszy i najistotniejszy odnosi się do możliwości bezpośredniego udziału tych osób w ministerialnym posługiwaniu Kościoła przez przyjmowanie Najświętszej Eucharystii – Komunii Świętej w czasie liturgicznej celebracji, jak również korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, a więc przystępowania do spowiedzi świętej i udzielenie im absencji sakramentalnej w zwykłych okolicznościach, a więc poza sytuacjami *periculo mortis* i *articulo mortis*, co pod pewnymi warunkami było zawsze możliwe i obecne w obowiązującej dyscyplinie kościelnej<sup>16</sup>.

Z propozycją udzielenia osobom rozwiedzionym i pozostającym w nowych związkach uprawnienia do korzystania w zwyczajnych okolicznościach z przyjmowania Komunii Świętej i przystępowania do sakramentu pokuty wystąpił kard. Walter Kasper. Wezwał Kościół katolicki do zrewidowania i zmodyfikowania dotychczasowego stanowiska w sprawie zmiany obowiązujących norm odnoszących się do moralności seksualnej w małżeństwie i rodzinie. Media odwoływały się do treści wystąpienia Kardynała w dniu 20 lutego 2014 roku przed papieżem Franciszkiem i Kolegium Kardynałów, choć nie dysponowały treścią autoryzowaną. Kardynał Walter Kasper stał na stanowisku, że w sprawie dopuszczenia do sakramentów wiernych rozwiedzionych i żyjących w związkach niekanonicznych Kościół winien obrać „drogę pośrednią między rygoryzmem a przyzwoleniem na swobodę”. Jako argumenty za takim rozwiązaniem miały posłużyć pytania, m.in.: „Czy możemy odmówić sakramentu

---

<sup>15</sup> Por. W. Wenz, *Jan Paweł II wobec osób żyjących w związkach niesakramentalnych*, w: *Jan Paweł II – Sługa Miłosierdzia. Materiały z II Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Diecezji Świdnickiej*, red. J.M. Lipniak, Świdnica 2006, s. 85-108.

<sup>16</sup> Por. S. Witek, *Sakrament pojednania*, Poznań–Warszawa 1979, s. 371-372; J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.*, t. 4, Lublin 1987, s. 248; J. Kasztelan, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1992, s. 123; J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 208-212; W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kanoniczno-pastoralne*, Wrocław 2008, s. 278-280.

pokuty i komunii w sytuacji, gdy osoba rozwiedziona i żyjąca w nowym związku wyrazi skruchę z powodu rozpadu swego pierwszego małżeństwa i zapewni, że uczyni wszystko, aby jej drugi związek cywilny żył wiarą?». Kardynał – zdaniem relatorów – jest przekonany, że Kościół winien wczuć się w realia współczesnych katolików świeckich i przebaczyć grzechy: „przecież wierzymy w przebaczenie grzechów, w możliwość rozpoczęcia wszystkiego od nowa”<sup>17</sup>. Kardynał Walter Kasper wskazał na pięć warunków, których spełnienie powinno – w jego przekonaniu – umożliwić rozważenie udzielania Komunii osobom rozwiedzionym, żyjącym w nowych związkach. Te warunki to: 1 – trzeba wyrazić skruchę z powodu rozpadu małżeństwa<sup>18</sup>; 2 – nie ma możliwości powrotu do uprzednio zawartego małżeństwa<sup>19</sup>; 3 – nie można – bez zaciągania nowej winy – zrezygnować z nowego związku<sup>20</sup>; 4 – katolik stara się w nowym

<sup>17</sup> Por. TS, *Kard. Kasper: dajmy rozwiedzionym drugą szansę*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 10, s. 27.

<sup>18</sup> Należy zauważyć, że samo wyrażenie skruchy nie powoduje automatycznie zmiany konstytucyjnej, jaka się dokonała między nupturientami przez zaistnienie zgody małżeńskiej, która z kolei tworzy samo małżeństwo. Nie można lekceważyć faktu, że z chwilą prawnego wyrażenia zgody małżeńskiej wola małżonków jest bezskuteczna w zakresie ewentualnego zniwelowania jej trwałości, jak również małżonkowie podlegają skutkom małżeństwa ważnie zawartego. Istotne przymioty małżeństwa, a mianowicie jedność i nierozzerwalność, w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu. Ta moc mierzy się trwałością i jakością bezwzględną. Por. kan. 1056 KPK. Należy pamiętać, że zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa. Kan. 1057 § 2 KPK. Tak wyrażonej zgody żadna władza ludzka nie jest w swoich możliwościach uprawniona, aby ją uzupełnić czy też zniwelować lub zlekceważyć, czy też rozwiązać. Por. kan. 1057 § 1 KPK. Proponując „wyrażenie skruchy” jako działanie istotne dla zaistnienia rzeczywistości uzdalniającej do tworzenia nowego związku jest co najmniej lekceważące dla samej instytucji małżeństwa ważnie zawartego.

<sup>19</sup> Braku możliwości powrotu do poprzednio zawartego małżeństwa nie można utożsamiać z rzeczywistością niemożliwości fizycznej lub moralnej, jaką spotykamy w teologii moralnej. Bowiem są to okoliczności przejściowe, które jednak stanowią wystarczająco realne i proporcjonalne zagrożenia dla życia. Natomiast w drugim związku o takie zagrożenie nie chodzi, bowiem osoba porzucająca lub porzucona nowym aktem woli, świadomej i wolnej decyzji wybiera stan życia sprzeciwiający się ewangelicznym zasadom. Por. J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, s. 208-212.

<sup>20</sup> Warunek, że bez zaciągania nowej winy nie można zrezygnować z nowego związku jest kazuistyczny, bowiem dokonuje się przez ten fakt wartościowanie, które dobro porzucone jest ważniejsze, co można uczynić kosztem czego. W mojej ocenie, w zamyśle prawodawcy zawsze powinno liczyć się to, co jest związane z obiektywną oceną rzeczywistości i realizacją obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego. Por. W. Kiwior, *Przedmiot*

związku żyć wiarą i wychowywać potomstwo<sup>21</sup>; 5 – pragnie sakramentów jako źródła siły w tej sytuacji<sup>22</sup>.

Warto wskazać, że dyskusja po tym wystąpieniu była zróżnicowana i ożywiona, członkowie Kolegium nie szczędzili Kardynałowi słów krytyki, odbierając propozycje purpurata jako błyskotliwe prezentacje, podane bez świadomej propozycji definitywnych rozwiązań. To wszystko działo się w kontekście planowanego na październik 2014 roku synodu nt. problemów rodziny i następnego synodu, którego zadaniem będzie wypracowanie konkretnych wskazań duszpasterskich, a nie dyscyplinarnych. Kardynał Reinhard Marx z Monachium wskazał, że kardynał Walter Kasper, który był przez 9 lat przewodniczącym Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijań, zaprezentował

---

*restitutio in integrum w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku oraz w orzeczeniach Trybunałów Stolicy Apostolskiej w latach 1984-1985*, Warszawa 2001, s. 181.

<sup>21</sup> To, że katolik w nowym związku stara się żyć wiarą i wychowywać potomstwo, również nie uprawnia do przekreślenia zobowiązań wynikających z poprzedniego przyrzeczenia małżeńskiego. W opracowaniu wskazano na możliwości, z których jasno wynika, że pielęgnowanie wiary posiada wymiar nadprzyrodzony i służy nadziei na uregulowanie własnej postawy w przyszłości. Doświadczenie wiary rodzi obowiązek pielęgnowania zobowiązań nadprzyrodzonych, przez które człowiek może doświadczyć pozasakramentalnej bliskości Boga ze względu na czasową nierozwiązywalność jego okoliczności życiowych. Nie jest bez znaczenia, że w takiej wspólnotie chrześcijanin zostaje również wezwany do pełnienia istotnych obowiązków dla duchowego dobra zrodzonego naturalnego potomstwa, które nie bez zasługi Bożej może wprowadzać w rzeczywistość nadprzyrodzonych doświadczeń, np. przez chrzest i inne sakramenty przyjmowane przez potomstwo.

<sup>22</sup> Piąty warunek: pragnienie sakramentów jako źródła siły wskazuje jednak na konieczność posiadania odpowiedniej dyspozycji wewnętrznej do ważnego i godziwego przyjęcia sakramentów świętych, które należą do depozytu wiary i są te same dla całego Kościoła. Por. kan. 841 KPK. W kontekście zdatności do życia sakramentalnego postanowiono, że „święci szafarze nie mogą odmówić sakramentów tym, którzy właściwie o nie proszą, są odpowiednio przygotowani i prawo nie wzbrania im ich przyjmowania”. Por. kan. 843 § 1 KPK. Dlatego i ten warunek kard. Kaspera jest zbyt powierzchowny na płaszczyźnie osiągnięcia prawdziwego dobra duchowego. Nie można bowiem na próżno przyjmować łaski Bożej, należy być odpowiednio przygotowanym i spełniać normy wydane przez kompetentną władzę. Por. kan. 843 § 2 KPK; PB, *Komunia dla rozwiedzionych: kard. Marx wspiera kard. Kaspera*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 13, s. 19-20. Kardynał Marx stwierdził, że tematyka ta będzie przedmiotem obrad III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów w Watykanie w dniach 5-19 października 2014 roku. Należy on do ośmioosobowej Rady Kardynałów, wspierającej papieża Franciszka w zarządzaniu Kościołem i w reformie Kurii Rzymskiej.

uwerturę do planowanej i odbywającej się dyskusji<sup>23</sup>. Natomiast kilka dni później uznał za możliwe udzielanie Komunii Świętej katolikom, którzy po rozwodzie zawarli kolejne związki małżeńskie cywilne, ale pod warunkiem wcześniejszego odbycia przez zainteresowanych pokuty.

Powyższe sformułowania kardynała Kaspera i sugestię kardynała Marxa należy jak na razie postrzegać wyłącznie w kategorii subiektywnych poglądów, prowokujących do źródłowego zbadania wskazanego przedmiotu zagadnienia. Wydaje się, że takie stanowisko purpuratów przemawia za poważnym potraktowaniem i merytorycznym rozważeniem sugestii i wniosków wpływających w ramach przeprowadzanej ankiety kościelnej. W podejmowanej dyskusji i w szukaniu odpowiednich argumentów należy odnieść się w tej kwestii do postawy Pana Jezusa, który od samego początku zerwania więzów małżeńskich przez stosujących prawo mojżeszowe konfrontuje zrywających nie z obowiązującą normą ludzką (prawo żydowskie), ale z prawdą Bożą, którą Ojciec wypisał w sercu każdego człowieka zawierającego ważne małżeństwo. Ten pogląd kardynała Carla Caffarry, który był przewodniczącym Papieskiego Instytutu im. Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną, w sposób jasny wyprowadza myślenie z kazuistyki faryzeuszów i odnosi do pięknego pierwszego początku<sup>24</sup>.

Wydaje się zasadne stwierdzenie, że propozycje kardynała Kaspera jakoby celowo przemilczały wypracowane<sup>25</sup> za pontyfikatu Jana Pawła II normy i sposób godnego postrzegania osób, które z własnego wyboru podjęły własną decyzję o rozbiciu wspólnoty pierwszego małżeństwa kanonicznego i sakramentalnego, nie licząc się z ważnością wyrażonej i zobowiązującej zgody małżeńskiej aż do naturalnej śmierci współmałżonka. Normy Jana Pawła II nie są krzywdzące wobec tych osób, bowiem wskazują pozytywnie na uprawnienia, z jakich mogą korzystać, pozostając na swój sposób żywą i liczącą się częścią wspólnoty kościelnej. Obiektywna prawda o wyjątkowej trwałości i sile małżeńskiej miłości wymaga od Kościoła permanentnej katechezy i autorytatywnego przepowiadania w kontekście zobowiązań wynikających z głoszonego nieskażonego Słowa Bożego. Nie można popełnić metodologicznego błędu, który współcześnie może polegać na tym, że dla społecznego ułożenia się z osobami rozwiedzionymi – żyjącymi w związkach niekanonicznych i nies-

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 20.

<sup>24</sup> Por. RV, *Kard. Caffarra krytyczny wobec propozycji kard. Kaspera*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 13, s. 20.

<sup>25</sup> Por. T. Jaklewicz, *Komunia dla rozwiedzionych*, „Gość Niedzielny” 2014 nr 13, s. 5.

kramentalnych – Kościół nie będzie odnosił się do wiarygodnego przesłania Słowa Bożego i porządku Bożego o małżeństwie, które jest pierwszym darem Boga i szczęścia mężczyzny i kobiety oraz ich potomstwa. Akceptowanie zupełne – a więc w wymiarze wszystkich praw należnych prawowitym małżonkom pierwszego przymierza – osób rozwiedzionych będzie tylko spełnieniem subiektywnych oczekiwań i pewnej usurpacji tego, co wymaga od wiernego odpowiedniego przygotowania do ministerialnego życia na drodze sakramentów i sakramentaliów.

Dyscyplina kościelna jasno stwierdza, że „aby wierny mógł otrzymać zbawczy środek sakramentu pokuty, powinien być tak usposobiony, aby odrzucając grzechy, które popełnił, i mając postanowienie poprawy, nawracał się do Boga”<sup>26</sup>. Postulat kardynała Kaspera zdecydowanie pomija istotne pytanie o trwałość i ważność pierwszego węzła małżeńskiego, którego obowiązywalność stanowi istotną przeszkodę do zawarcia nowego – prawnie ważnego i skutecznego małżeństwa. Jeśli ten wymóg obowiązuje, to drugi związek, pomimo akceptacji przez prawo cywilne i subiektywne przekonanie zainteresowanych, nie powoduje zaistnienia kanonicznego i sakramentalnie nowego związku, lecz potwierdza jedynie relacje konkubinackie, które obiektywnie są ciężkim grzechem moralnym, trwającym permanentnie. Stanowi to obiektywną blokadę przed możliwością udzielenia ważnej absencji sakramentalnej w zwykłych okolicznościach. Duchowny, udzielający absencji w takich okolicznościach, świadomie dopuszczałby się przestępstwa symulacji sakramentu pokuty<sup>27</sup>.

Należy również przywołać normy prawa małżeńskiego, z których jasno wynika, że żadna władza (ani kościelna, ani cywilna) nie posiada uprawnień wystarczających do anulowania ważnej zgody małżeńskiej osób, które dopełniły małżeństwo aktem współżycia naturalnego, a więc małżeństwo zostało ważne i dopełnione, a między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem<sup>28</sup>. Należy pamiętać, że „małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza. A zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia mał-

---

<sup>26</sup> Por. kan. 987 KPK.

<sup>27</sup> W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania*, s. 315.

<sup>28</sup> Por. kan. 1055 § 2 KPK.

żeństwa”<sup>29</sup>. Akceptowanie ważności kanonicznej zawartego przez rozwiedzionych związku i uprawnienie ich do korzystania z życia sakramentalnego byłoby przyzwoleniem na przeżywanie związku bigamicznego i konkubinackiego, co jest sprzeczne z nauczaniem Kościoła, opartym na źródłowym przekazie Słowa Bożego i nieskażonym depozycie wiary. Również w ocenie moralnej byłoby to formalne przyzwolenie na korzystanie z form pozamałżeńskiego współżycia seksualnego. Taka postawa decyzyjna mogłaby zachęcać do zaakceptowania formalnych związków homoseksualnych i homoseksualnego współdziałania seksualnego. Każda moralna i prawna niekonsekwencja rodzi sytuacje coraz trudniejsze do opanowania, jak również powodujące relatywizm moralno-dogmatyczny. Jest to groźna sytuacja, bowiem w przyjmujących nauczanie kościelne może się rodzić przekonanie, że jedność i nierozzerwalność małżeńska jest względna i nie posiada przymiotu bezwzględności, choć przecież te przymioty „w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”<sup>30</sup>. Dlatego, aby z odpowiedzialnością za nienaruszalność powierzonego Kościołowi depozytu wiary odnieść się do powyższych tez i całej dyskusji, należy sumiennie zgłębić dotychczasowe przesłanie dogmatyczno-moralno-prawne Kościoła o wartości przymierza małżeńskiego, jak również o obiektywnych okolicznościach, w których prawowici małżonkowie są uprawnieni do pełnego korzystania z ministerialnego posługiwania Kościoła w zakresie korzystania ze wsparcia duchowego przez dar sakramentów świętych.

### **III. Poznać podstawowe przesłanie o małżeństwie i chrześcijańskiej wspólnoty życia**

W kontekście trwającej od ponad roku dyskusji na temat pozycji kanonicznej i nabycia oczekiwanych uprawnień do życia sakramentalnego osób rozwiedzionych warto postawić pytanie: czy faktycznie dotychczasowe nauczanie i dyscyplina kanoniczno-kościelna uległa przedawnieniu? Czy zasadne jest oczekiwanie nowelizacji w zakresie moralnej oceny i prawnej skuteczności instytucji samego małżeństwa, warunków korzystania z sakramentu pokuty i Eucharystii, jak również podjęcia w nowym stanie kanonicznej pozycji kościelnych zadań, funkcji czy też urzędów? Czy tezy nauczania teologicznego i normy prawne jasno opisane w 134 katechezach Jana Pawła II na temat

---

<sup>29</sup> Kan. 1057 § 1-2 KPK.

<sup>30</sup> Por. kan. 1056 KPK.

małżeństwa i rodziny<sup>31</sup> oraz normy dyscyplinarne i prawne promulgowane w papieskich zbiorach kodeksowych oraz innych dokumentach dykasterii apostoelskich straciły na aktualności? Rozwaga podpowiada, aby przez wiarygodność badań i roztropność publikacji oraz wypowiedzi unikać wprowadzania chaosu w samej wspólnotcie Kościoła<sup>32</sup>, jak również nie preferować własnych subiektywnych przekonań i poszukiwań przed obiektywnym nauczaniem np. Kongregacji Nauki Wiary<sup>33</sup>.

Chrześcijanin, podejmując się wszelkich zobiektywizowanych działań na rzecz udzielenia odpowiedzi w tym zakresie, winien zachować świadomość aktualnie obowiązującego nauczania Kościoła, w którym jasno stwierdza się, iż „małżeńskie przymierze między ochrzczonymi zostało podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu. Z tej racji między chrześcijanami nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem”<sup>34</sup>. Również w odniesieniu do osób żyjących w związkach niesakramentalnych to stwierdzenie kodeksowe jest istotne, bowiem jasno porządkuje sprawę prawnego określania wspólnot życiowych, tworzonych z własnej woli osób, czasem zupełnie swobodnie i spontanicznie jako impuls chwili. Te związki i osoby, które nie będąc związane węzłem kanoniczno-sakramentalnym, korzystają już przez wspólne zamieszkanie z praw należnych instytucji

---

<sup>31</sup> Por. RV, *Spór o Jana Pawła II: czy jego nauczanie o małżeństwie uległo przedawnieniu?*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 14, s. 23.

<sup>32</sup> Por. Tom, *Kard Brandmüller: chaos w Kościele?*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 14, s. 23.

<sup>33</sup> Ważne w tym względzie jest oświadczenie Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Müllera, kiedy stwierdził, że „nikt nie powinien wykorzystywać Papieża dla własnych celów”. Stwierdził również, że zadaniem Kongregacji Nauki Wiary jest ochrona Ojca Świętego przed takimi nadużyciami. Odniósł się do treści debaty poprzedzającej Synod biskupów o rodzinie, a sprowadzającej się przede wszystkim do sytuacji rozwodników żyjących w związkach niesakramentalnych i niekanonicznych. „Służymy Papieżowi i Kościołowi, nie wykorzystujemy Papieża dla własnych celów”. W tej debacie Kardynał Prefekt uczestniczy nie prywatnie, ale jako ten, który kieruje kongregacją, która ma „bezpośredni udział w nauczycielskim urzędzie Papieża”. Stwierdził również, że „flirtowanie z opinią publiczną to pokusa, której powinni mieć się oprzeć wszyscy biskupi i księża”. Por. RV, *Nikt nie powinien wykorzystywać papieża dla własnych celów*, „Wiadomości KAI” 2014 nr 14, s. 24.

<sup>34</sup> Por. kan. 1055 § 1-2 KPK; K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1994, s. 198nn.; L. Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa o sakramentach świętych według Kodeksu prawa kanonicznego oraz Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich*, Lublin 1999, s. 236nn.

małżeństwa na zasadzie praktyki codziennej. Utrwalone zachowania i rozwiązania w tej materii rodzą nowe oczekiwania, jednak bez zaistnienia koniecznego przedmiotowego zobowiązania, jakim jest akt zgody małżeńskiej.

Najczęściej we wspólnotach parafialnych mężczyźni i kobiety formalnie wchodzą w takie wzajemne relacje, które są istotne dla autentycznych świadków wiary, dzięki czemu podejmują takie formy życia Bożego, które są oryginalne i najwłaściwsze dla korzystania z „mocy łaski sakramentu małżeństwa”. Są również coraz częściej i tacy, którzy z różnych przyczyn, pozytywnym aktem woli, świadomie i dobrowolnie podjęli decyzję o pozasakramentalnym stylu życia. Gorliwość katolicka każe nam szukać dróg dotarcia do tych osób i wspólnot pozakanonicznych i pozasakramentalnych, które jako osoby często ochrzczone i bierzmowane nadal przynależą do Kościoła Bożego – choć praktycznie często żyją obok lub poza Ludem Bożym, poddając się praktycznej obojętności w wierze<sup>35</sup>. Szczególną rolę Kościół wyznaczył w tej materii posłudze kapłanów, ponieważ są oni pasterzami powierzonych sobie wspólnot, również żyjących wśród nich niesakramentalnych małżeństw i rodzin. Misją kapłanów jest dotarcie do tych osób i wspólnot, uświadomienie im prawdy o zerwaniu sakramentalnej jedności i harmonii z Bogiem, ale przede wszystkim o codziennych okolicznościach, które umożliwiają im zachowanie „daru wiary” i doznawanie stanu wewnętrznej dobroci i miłości Boga<sup>36</sup>.

#### **IV. Istotne uprawnienia żyjących w związkach niekanonicznych i niesakramentalnych**

Aktualnie obowiązujące dokumenty Kościoła jasno i z determinacją określają postawę duszpasterza wobec osób żyjących w związkach i wspólnotach niesakramentalnych. Kościół we wszystkich wskazaniach objawiał szczególną troskę o możliwość zachowania w postawie i stylu życia tych osób szczególnego zmysłu wiary religijnej, wrażliwości sumienia, poczucia sprawiedliwości i wyrządzonej krzywdy, gotowości do naprawienia wyrządzonej szkody, a więc stosownego zadośćuczynienia, budzenia świadomości i ożywiania pragnienia

<sup>35</sup> Por. ChL 77-78.

<sup>36</sup> Por. ChL, 12; A. Skowronek, *Małżeństwo i kapłaństwo jako spotęgowanie chrześcijańskiej egzystencji*, Włocławek 1996, s. 50; A. Santorski, *Łaska sakramentu małżeństwa według nauki Kościoła*, „Homo Dei” 1980 nr 2, s. 127; W. Wenz, *Praktyki religijne osób żyjących w związkach niesakramentalnych*, „Salwator” 1998 nr 6, s. 20-23.



„powrotu” do pełnej jedności sakramentalnej w Kościele. Stąd od duszpasterzy prawodawca kościelny wymaga i oczekuje postawy czytelnego świadectwa prawdy, zwłaszcza gdy należy poznać i odpowiedzialnie ocenić moralnie, a także kanonicznie sytuację konkretnej osoby.

Podane poniżej postulaty kanoniczno-pastoralne określają istotne uprawnienia, z których osoby żyjące w nowych związkach niekanonicznych lub niesakramentalnych mogą korzystać, jak również opisują postawę duszpasterza, jaką winien zająć wobec rzeczywistości, którą tworzą te osoby, żyjąc w nowych związkach i wspólnotach, a więc z innymi ludźmi. Uprawnienia te pozwalają już aktualnie przez pasterską misję Kościoła gromadzić wszystkich w Chrystusie i przez Chrystusa, choć z pewnymi ograniczeniami. Postulowane uprawnienia są następujące:

### „Osoby w tych związkach nadal tworzą Kościół Boży”

To, że przez aktualny wybór i decyzję woli człowiek wybiera styl życia stojący w opozycji do nauczania ewangelicznego, nie oznacza, że fakt ten może automatycznie pozbawić kogokolwiek charakteru chrztu, a więc tego, co dokonało się już w wiernym w chwili przyjęcia chrztu św., następującego później przyjmowania Eucharystii, pokuty czy też bierzmowania. Ci wierni nadal są członkami Kościoła z niezatartym charakterem chrztu<sup>37</sup>. Dlatego już Jan Paweł II apelował do duszpasterzy i wspólnoty Kościoła o indywidualne podejście do każdej wspólnoty życia, o poznanie zaistniałych motywów, które warunkowały decyzję o wybraniu takiego rodzaju życia oraz o wypracowanie odpowiedniej postawy wiary i ludzkich relacji, aby żyjący niesakramentalnie nie czuli się odłączeni od wspólnoty Kościoła, lecz aby jako jego członkowie uczestniczyli w życiu Bożym<sup>38</sup> w zakresie możliwym dla ich kanonicznego statusu i realnych możliwości wyznawanej wiary, jak również w wierności podjętym uprzednio świadomie i dobrowolnie zobowiązaniom życiowym.

---

<sup>37</sup> Por. W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, „Homo Dei” 1981 nr 2, s. 122-123; P. Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, Żabki 1995, s. 176.

<sup>38</sup> „Kościół bowiem ustanowiony dla doprowadzenia wszystkich ludzi, a zwłaszcza ochrzczonych, do zbawienia, nie może pozostawić swemu losowi tych, którzy – już połączeni sakramentalną więzią małżeńską – próbowali zawrzeć nowe małżeństwo. Będzie też niestrudzenie podejmował wysiłki, by oddać im do dyspozycji posiadane przez siebie środki zbawienia”. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 84 (cyt. dalej: FC).

**„Osoby te winny doświadczyć głębokiej i serdecznej troski”<sup>39</sup>**

Dzięki wymownemu apelowi Jana Pawła II głębiej zainteresowano się losem tych osób i odważnie zaczęto podejmować próby bliższego określenia „płaszczyzn”, na których osoby te mogłyby realizować się religijnie i w duchu wiary. Postawa budowania zintegrowanej wspólnotowości w Kościele musi wynikać z gorliwości obiektywnej realizacji przykazania miłości, tym bardziej że osoby w tych związkach najczęściej noszą w sobie „przeżycie miłości zranione”. Bezpośrednie doświadczenie ze strony Kościoła niekłamanej, głębokiej i serdecznej troski powinno zrodzić pragnienie odbudowania zaufania do Boga, który nadal prawdziwie kocha człowieka takiego, jakim jest, a nie takiego, jakim człowiek chciałby być. Przez posługę Kościoła osoby te mają szansę doświadczyć osobowej miłości i troski bezpośrednio od samego Boga. Taka postawa zwiększa prawdopodobieństwo, iż zaistnieje stosowny czas, kiedy będą mogli w swoim życiu odpowiedzieć Bogu pełnią odkrytej na nowo miłości<sup>40</sup>.

**„Mają prawo oczekiwać od Kościoła obiektywnej oceny istniejącego związku”**

Poznawanie prawdy winno być dla człowieka naturalnym zobowiązaniem. Dlatego i w takich okolicznościach wspólnota Kościoła nie może się zwolnić z wiarygodnej realizacji tego prawa, zwłaszcza że od rzetelnego poznania stanu prawdy obiektywnej z reguły zależy możliwość rozwoju duchowego dobra w człowieku, jak i możliwość dokonania pełniejszej moralnej oceny jego postępowania. Te przesłanki warunkowały wyraźne zaakcentowanie wezwania, aby duszpasterze właściwie rozeznali prawdę o istniejących już związkach i wspólnotach niesakramentalnych oraz by w procesie tego poznania i oceny osobiście zdobyli się na właściwe podejście mentalne i duszpasterskie do takich związków, zachowując prawdę obiektywną. Najbardziej szkodliwą stałaby się postawa stereotypowej oceny, co może skłaniać do zastosowania „szablonu” odnośnie do zaistnienia ciężkiej winy moralnej. Praktyka duszpasterska wskazuje na fakt, iż sytuacja moralna tych osób, stan odpowiedzialności za rozbicie sakramentalnej wspólnoty lub zaniedbanie w uregulowaniu statusu kano-

---

<sup>39</sup> Por. B. Mierzwiński, *Pastoralne aspekty „Familiaris consortio”*, „Ateneum Kapłańskie” 1984 nr 449, s. 42.

<sup>40</sup> Por. W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Program duszpasterski na rok 1993/94. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 521-536.

nicznego może się w subiektywnej ocenie nawet krańcowo różnić<sup>41</sup>. Proces wypracowywania oceny należy rozpocząć od nawiązania z zainteresowanymi osobami osobistych kontaktów, stworzenia klimatu zaufania i zatroskania o ich dobro duchowe. Przedmiotem bliższego zapoznania się winna być również fachowa orientacja pasterza co do zakresu kanonicznej ważności lub nieważności poprzedniego małżeństwa tych osób, aby w razie uzasadnionej konieczności pomóc w podjęciu właściwych czynności procesowo-kanonicznych, które mogą okazać się pomocne dla ewentualnego stwierdzenia nieważności poprzedniego małżeństwa.

### **„Prawo do poznania własnej odpowiedzialności za rozbitcie kanonicznego małżeństwa”**

Najpierw należy nawiązać bezpośrednią znajomość i zbudować zaufanie oraz otwartość w relacjach osób ze wspólnot niesakramentalnych z Kościołem. Otwartość na przyjęcie obiektywnej i sprawiedliwej oceny dotychczasowego życia pozwala ożywić nadzieję, iż będzie można skutecznie uświadomić stopień i zakres faktycznej odpowiedzialności za uprzednie rozbitcie sakramentalnej wspólnoty. Stąd w dialogu winno się odpowiedzialnie wyakcentować zauważone pozytywne zobowiązania stron, nie rezygnując z możliwości doprowadzenia do pojednania małżonków sakramentalnych<sup>42</sup>. W praktyce życia wspólnotowego winno się zauważać, że osoby te nadal boleśnie odczuwają swoją sytuację, która uniemożliwia im przyjmowanie sakramentów świętych. Zazwyczaj są jak najbardziej prawdziwie spragnieni obecności Boga w ich życiu oraz odczuwają potrzebę bezpośredniego kontaktu z Kościołem. Są jednak i tacy, którzy zdecydowanie za swój status kanoniczny obwiniają Kościół jako instytucję niezyciową i przestarzałą<sup>43</sup>, oczekując, że to Kościół winien dopasować się

---

<sup>41</sup> Por. M. Paciuszkiewicz, *Tęsknota i głód*, s. 128; B. Mierzwiński, *Pastoralne aspekty*, s. 42. Ojciec Święty zwrócił uwagę na konieczność zróżnicowania tych, którzy dołożyli wszelkich starań, by uratować małżeństwo sakramentalne i zostali porzuceni, od tych, którzy ciężko zawiniając, doprowadzili do zniszczenia kanonicznie ważnego małżeństwa, jak również i tych, którzy ze względu na dobro dzieci zawarli nowy związek, jednocześnie nosząc w sumieniu przekonanie o nieważności pierwszego małżeństwa. Por. FC 84.

<sup>42</sup> Por. W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Program duszpasterski na rok 1993/94*, s. 532.

<sup>43</sup> Por. M.F. Pompedda, *Kwestia dopuszczenia do sakramentów osób rozwiedzionych, które powtórnie zawarły związek cywilny*, „L'Osservatore Romano” 1993 nr 11, s. 51-54; E. Poniewierski, *Duszpasterz wobec rodzin niesakramentalnych*, w: *Pomoc rodzinie niepełnej*, red. T. Kukołowicz, Sandomierz 1988, s. 68.

w swojej dyscyplinie kanonicznej do ich aktualnej pozycji. Wobec takich ocen należy zaprezentować postawę moralnie czystą, aby nie zrodziła się pokusa zafałszowania ciężkości winy i zminimalizowania odpowiedzialności za grzech zniszczenia poprzedniej sakramentalnej wspólnoty<sup>44</sup>. Należy jednak dążyć, aby osoby te podjęły decyzję o procesowym wyjaśnianiu stanu kanonicznego własnego małżeństwa, którego więzy zostały zerwane, zwłaszcza gdy strony podejmowały decyzję o wyrażeniu zgody małżeńskiej w okolicznościach niejasnych, braku wolności wewnętrznej czy też dla osiągnięcia innego celu niż samo małżeństwo.

### **„Kościół zapewnia tym osobom realizację prawa do udziału w życiu religijnym”**

Te osoby z racji chrztu są nieprzerwanie częścią Kościoła Bożego, dlatego nieprawdziwe jest stwierdzenie, że osoby w tych związkach i wspólnotach muszą żyć z dala od Kościoła, wspólnoty parafialnej ze względu na ograniczone możliwości religijnego praktykowania wiary. Jest jednak faktem, że osoby te, podejmując własne życie w nowej wspólnocie niesakramentalnej, nie dokonały istotnego wykluczenia permanentnej okazji do grzechu, stąd osobiście pozbawiły się możliwości skutecznego przystępowania do sakramentalnej spowiedzi i Komunii eucharystycznej. Ten kanoniczny i faktyczny skutek jest owocem ich dobrowolnej decyzji i osobistego wyboru, co nie oznacza, że zupełnie nie mogą w zaistniałej sytuacji i okolicznościach podejmować innych praktyk życia religijnego. Dlatego w każdym czasie mogą korzystać z uprawnienia do:

- „**Słuchania Słowa Bożego w czasie liturgii**” sprawowanej w świątyni, a realizowanego przez rozważanie treści kazań, homilii, konferencji, uczestnictwa w rekolekcjach i ćwiczeniach duchownych, jak również przez osobistą lekturę Pisma Świętego i książek o treści religijnej, przez którą nadal ożywiają swoją wiarę. To właśnie słuchanie Bożego Słowa zapewnia podtrzymywanie daru i łaski wiary oraz dopomaga w wypracowaniu autentycznego ducha osobistej wewnętrznej przemiany, pokuty i nawrócenia<sup>45</sup>.
- „**Uczestniczenia w Eucharystii**”. Czasowy brak możliwości przyjmowania Komunii Świętej nie powinien definitywnie eliminować z życia tych

<sup>44</sup> Por. J. Gręźlikowski, *Troska duszpasterska Kościoła o małżeństwa niesakramentalne*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1995 nr 4, s. 163.

<sup>45</sup> Por. FC 84; W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Program duszpasterski na rok 1993/94*, s. 533.

osób możliwości nawiązania wspólnoty eklezjalnej w czasie sprawowania tej wyjątkowej modlitwy we wspólnocie Ludu Bożego. Zawsze istnieją okoliczności, aby człowiek mógł nawiązać duchowe relacje z Chrystusem, obecnym we wspólnocie zbawczej Kościoła przez ministerialne posługiwanie w czasie sprawowania Najświętszej Eucharystii. Chrystus Pan, udzielając swoich łask w czasie zgromadzenia eucharystycznego, nie pomija tych, którzy żyjąc na co dzień w związkach niesakramentalnych i niekanonicznych, są jednak obecni na Mszy św., jak również nie pomija tam zgromadzonych, którzy nie przystępują do Komunii Świętej, mając różne duchowe przeszkody, a mianowicie są w stanie grzechu śmiertelnego. Jest faktem, że człowiek wówczas nie w pełni korzysta z Bożego obdarowania, ale jednak umacnia się w wierze oraz jednoczącej miłości. W czasie każdej Najświętszej Eucharystii Kościół modli się z przekonaniem za wszystkich, którzy w Boga wierzą i szczerym sercem Boga szukają. Z owoców tej modlitwy nikt nie zostaje wyłączony i tylko Pan Bóg wie, w jakim zakresie każdy uczestnik korzysta z pomnożenia duchowego skarbcza wiary.

- **„Pielęgnowania wytrwałości w osobistej i wspólnotowej modlitwie”.** Kościół zachęca każdego wiernego do wytrwałości w modlitwie, która staje się widocznym znakiem żywej wiary przeżywanej wewnątrz i uewnętrznianej we wspólnocie modlącego się Kościoła Bożego. W odniesieniu do osób żyjących w związkach niesakramentalnych praktyka ta staje się nieocenioną pomocą w rozwoju ich życia duchowego, w budowaniu jedności wiary ze wszystkimi, którzy tworzą rodzinę Bożą. Dodatkowym wzmocnieniem dla modlitwy tych osób staje się udział ich potomstwa w darze sakramentów św., zwłaszcza w sakramencie chrztu i Eucharystii. Wtedy modlitwa osobista i wspólnotowa praktykowana w takiej wspólnocie staje się również źródłem oczekiwanych mocy Bożych<sup>46</sup>, z których nie winniśmy rezygnować.
- **„Pomnażania i pełnienia w życiu dzieł miłości”.** Zaangażowanie osób i wspólnot w pomnażanie jednostkowych i kościelnych dzieł miłości powinno skutecznie dopomóc im w pielęgnowaniu i trwałym rozwoju ludzkiej oraz nadprzyrodzonej wrażliwości serca. Pole działalności wyznaczają dzieła i akcje charytatywne podejmowane przez wspólnoty parafialne, jak również te prace i dzieła, w które dana osoba angażuje się osobiście, np. pomoc chorym, starszym, opieka nad dziećmi w świetlicy parafialnej, pomoc w kuchni dla ubogich, odwiedziny osób starszych i samotnych. Praktyka

---

<sup>46</sup> Por. FC 84.

i doświadczenie Kościoła wskazują, aby duszpasterz starannie czuwał nad sprawą angażowania tych osób w oficjalne akcje Kościoła, by przez nieroztropną i wadliwą decyzję nie przyczynić się do wywołania zgorszenia<sup>47</sup> lub zniechęcenia tych osób do pielęgnowania bliskości w relacjach z potrzebującymi.

- **„Świadomego wychowywania nowego potomstwa w wierze katolickiej”.** Również i w tej sprawie osoby żyjące w związkach niesakramentalnych mogą liczyć na szczególną pomoc Kościoła. W życiu wspólnotowym warto zaobserwować fakt, iż rodzice niesakramentalni nieraz uczestniczą odpowiedzialnie w procesie religijnej formacji swoich dzieci, często pragnąc nadrobić w tym wymiarze własne zaniedbania. Należy to docenić i pastoralnie spożytkować. Zdarzają się jednak sytuacje, kiedy rodzice nadal akceptują poważne zaniedbania wychowawcze. Należy zwrócić uwagę na fakt, że podobnie czynią niektórzy rodzice katolicy, nie mając realnych przeszkód kanonicznych do życia małżeńskiego i sakramentalnego. W takich przypadkach Kościół winien starać się okazać im pomoc w podjęciu obowiązków związanych z religijnym wychowaniem dzieci<sup>48</sup>.
- **„Pielęgnowania ducha i czynów pokutnych”.** Jest to płaszczyzna stwarzająca szczególny rodzaj zaangażowania małżonków niesakramentalnych w istotne posłannictwo Kościoła. Wtedy mają szansę, aby bezpośrednio „poczuć miłość Chrystusa i macierzyńską bliskość Kościoła”<sup>49</sup>. Ten rodzaj posłannictwa i wzrost religijności pozwala obudzić i utrwalić w nich religijną świadomość oraz wrażliwość sumienia tak, by sami zrozumieli stan swego duchowego położenia, owej grzesznej sytuacji, co powinno skutecznie pobudzić do żarliwej modlitwy o udzielenie łaski nawrócenia. Ważne jest, aby jasne określenie osobistej sytuacji religijnej umożliwiło im autentyczne zbliżenie się do opuszczonego współmałżonka sakramentalnego i potomstwa tak, by w razie potrzeby można było zrealizować wobec nich podstawowe nakazy moralne i zobowiązania naturalno-sakramentalne. Natomiast z współpartnerem z nowego związku dana osoba

---

<sup>47</sup> Por. W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Program duszpasterski na rok 1993/94*, s. 533.

<sup>48</sup> Por. P. Porada, *Sugestie dla duszpasterzy odnośnie do postępowania wobec osób żyjących w małżeństwach pozasakramentalnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1976 z. 5, s. 77-80.

<sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, *Do uczestników XIII Sesji Plenarnej Papieskiej Rady ds. Rodziny. Duszpasterstwo osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, „L'Osservatore Romano” 1997 nr 3, s. 27-28.

winna podjąć dialog wiary, inaugurując go wspólną modlitwą i uczestnictwem w liturgii oraz zdecydowanie pogłębiać proces osobistego nawrócenia<sup>50</sup>.

## Podsumowanie

Analiza aktualnych, a zarazem dyskusyjnych propozycji na temat pozycji kanonicznej wiernych żyjących w nowych i starych związkach niesakramentalnych i niekanonicznych musi prowadzić do odpowiedzialnej konfrontacji z dotychczasowym nauczaniem Kościoła i przesłaniem zawartym w promulgowanej dyscyplinie kanonicznej. Istotną wartością przy tej konfrontacji jest stwierdzenie, w jakim zakresie dotychczasową dyscyplinę kanoniczno-pastoralną dotyczącą życia małżeńskiego można poddać reinterpretacji. Musimy w sposób odpowiedzialny uwzględnić możliwość osiągnięcia pełnego duchowego dobra, które prowadzi wprost do możliwości uzyskania zbawienia. Propozycje współczesne zrodziły się na płaszczyźnie psychologicznych oczekiwań człowieka, który w pewnym momencie życia osobiście podjął wiążącą decyzję o zerwaniu więzi duchowej z Bogiem, najczęściej posiadając świadomość powstających w takiej sytuacji ograniczeń formalnych przez zawarcie nowego związku, który czasem na stałe przekreślił możliwość ponownego podjęcia zerwanego przymierza i naprawienia uczynionego zła. Powyższe sytuacje nie uprawniają Kościoła do incydentalnej zmiany w zakresie możliwości nabycia uprawnień co do korzystania z życia sakramentalnego w zwyczajnych okolicznościach. Natomiast bez zmiany pozostają możliwości korzystania przez zainteresowanych ze źródła Bożego pojednania w okolicznościach np. zagrożenia życia. Dlatego w dyskusji raz jeszcze, z odpowiedzialnością za dobro powierzone i trwałe, należy wymownie i bardzo autentycznie pochylić się nad treścią przesłania w tej kwestii, zawartego w posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, wydanej 22 listopada 1981 roku. Choć od tego momentu upłynęły już 33 lata, to jednak w procesie kształtowania się i przeżywania daru obecności Boga w życiu każdego człowieka zawsze jest sposobny czas, aby pochylić się nad darowaną nam przez Ojca Świętego ak-

---

<sup>50</sup> Por. *Zalecenia XIII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny. Duszpasterstwo osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, „L'Osservatore Romano” 1997 nr 6, s. 51-52; W. Góralski, *Zalecenia Papieskiej Rady ds. Rodziny w sprawie duszpasterstwa osób rozwiedzionych i związanych nowymi związkami małżeńskimi z 15 stycznia 1997 roku*, „Ius Matrimoniale” 1997 nr 2, s. 109nn.

tualną wizją uczestniczenia każdego w misterium Bożej i ludzkiej miłości, tej sakramentalnej i przeżywanej równocześnie ze świadomością pewnych życiowych zarysowań i pęknięć. Można bez trudu się przekonać, że Pan Bóg nikogo we wspólnocie Kościoła nie odrzuca, chociaż wymaga odpowiedzialności za uczynione nadużycia, również na płaszczyźnie miłości małżeńskiej i rodzinnej. Ten, kto pragnie podjąć trud nawrócenia i przemiany, zawsze dostrzeże, iż Bóg patrzy na niego z miłością, oczekując wiążących postaw, by budować trwałą i harmonijną wspólnotę życia.

THE CANONICAL POSITION OF THE FAITHFUL LIVING IN NON-SACRAMENTAL UNIONS. THIS STUDY IS BASED ON THE DISCUSSIONS AND PROPOSALS FOR A NEW CANONICAL AND PASTORAL APPROACH IN THE DAILY PRACTICE OF THE FAITHFUL LIVING IN NON-SACRAMENTAL UNIONS

Summary

This article is an in-depth analysis of the debate on the canonical position of the faithful living in non-sacramental and canonical unions. Some of these propositions may lead to confrontation with the teachings of the Church and with the norms contained in the Code of Canon Law and beg the question: to what extent can the existing canonical and pastoral discipline concerning marriage be reinterpreted? These proposals appeared to be based on the psychological expectations of people, who at some point of their lives, personally have made a decision that has put them outside of communion with the Church's sacramental life. However, the Church does not have the authority to determine the nature and character of the Sacraments based on these circumstances. On the one hand, the Church should seek any and all opportunities to help all faithful to achieve full spiritual good which leads to salvation. But on the other hand, the faithful who broke the bond of marriage should have been made aware of the formal restrictions in receiving the Sacrament of Eucharist and Reconciliation. Nevertheless, the faithful living in non-sacramental unions have ability to receive Sacrament of Reconciliation in life-threatening circumstances.

This article also considers the words of John Paul II from the Apostolic Exhortation, *Familiaris consortio* (November 22, 1981) concerning the discussion about the canonical position of the faithful living in non-sacramental unions. Although it has been 33 years since the promulgation of this document, its wisdom and insight remains relevant today. Pope's document helps to understand deeper the mystery of the divine and human love, the mystery of sacramental life and also mystery of human life marked by human failures. The Pope helps us to understand that in the community of the Church, God does not reject anyone. Rather, he encourages human



freedom by allowing us to take responsibility for our actions – especially concerning love, marriage and family life. Everybody who wants to take the way of conversion and transformation always feels that God looks at him with love, and at the same time this love helps and expects from him to build a sustainable and harmonious community life in marriage and family.

**Słowa kluczowe:**

małżeństwo, sakrament, związek niesakramentalny, uprawnienia, nierozdzielność.

**Key words:**

marriage, sacrament, non-sacramental unions, eligibility, rights, indissolubility.